Nr 104 SOSNOWIEC, wtorek dnia 8 maja 1917 roku. Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie za wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1.25 z odnoszeniem do domu kwartalnie 4,25, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4.50 miesięcznie 1.50: Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej rano.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i agentury w kraju i zagranicą.

Ratujcie dzieci!

Przygotowując organizację drugiej wielkiej kwesty ogólno-krajowej pod hasłem „Ratujcie dzieci"! Rada główna opiekuńcza zwraca się do całego społeczeństwa polskiego z odezwą następującą:

„Rok już mija, kiedy przyszliśmy do was z wyciągniętą ręką, wołając z głębi zbolałej duszy:

Ratujcie dzieci!

Rozpostarliśmy przed waszymi oczyma wstrząsający obraz grozy, którą wojna obecna zawiesiła nad tym, co mamy najdroższego na świecie, nad ukochaną dziatwą naszą — w zaraniu życia skazaną na nędzę — jeżeli wszyscy nie podążymy z szybką a skuteczną pomocą. I wzruszyły się serca wasze; hojnie popłynął grosz nietylko od możnych, lecz i od mniej dostatnich, a nawet od ubogich — z dworów i chat, z pałaców i z izb, z miast i wiosek, zewsząd i od wszystkich. Każdy spieszył i dawał ile mógł, a czuć było, że czyni to ochotnie, bo na wezwanie

Dzieci Ratujcie!

nikomu obojętnym pozostać nie wolno.

Zebrało się przeto grosza sporo, niemal cztery miljony złotych polskich pochodzące od z górą miljona ofiarników.

„Niech będą błogosławione wasze miłosierne serca"—wołały drobne usteczka dziatek, które dzięki wam otrzymały pożywną strawę, mleko, pomoc lekarską, tuliły się w żłóbkach i ochronkach, odziane były na zimę. I setki tysięcy było i jest takich, co was dotychczas błogosławią, bo dzieło ratownicze było wielkie i rozległe.

Lecz, niestety zło nie minęło: im dłużej sroży się wojna, im szersze kręgi zatacza jej dzieło zniszczenia, tem dola dziecięca stała się opłakańszą, tem grożące stąd niebezpieczeństwo groźniejsze, tem potrzeba ratunku potężniejsza i bardziej nagląca. Więc znowu przychodzimy do was z wyciągniętą ręką, więc znowu wołamy potężnym głosem:

Dzieci ratujcie!

Wy! coście niezliczonym rzeszom dziatwy rok życia darowali, wy coście dla narodu polskiego tyle zdrowia i sił rzeźkich zachowali, wy, coście z młodziutkich oczu tyle łez otarli — zaklinamy was na Chrystusa Pana, który dziatki przed innymi umiłował i do siebie garnął:

Dzieci ratujcie!

Opłakane dzieje tych ciężkich lat, jakie obecnie przeżywamy, zapiszą złotymi głoskami na wszystkie czasy ten wielki czyn ofiarny, na który złożył się cały naród polski, gdy rozległo się rozpaczliwe wołanie:

Dzieci ratujcie:

My je uratujemy! Tak nam dopomóż Boże!"—niech odpowiedzą wszystkie serca polskie.

Z T. Rady Stanu.

(Komunikat).

W dniu 25 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady departamentu sprawiedliwości. Na posiedzeniu byli obecni oprócz członków rady delegaci rządów okupacyjnych: niemieckiego — radca Dziembowski i austrjacko-węgierskiego — radca Müller.

Zebranie wypełniły głównie debaty, dotyczączące sprawy zapowiedzianego objęcia wymiaru sprawiedliwości w Polsce przez Radę stanu i wyznaczenie przypuszczalnego terminu, w którym objęcie to mogłoby nastąpić.

Zapytywani w tej sprawie przedstawiciele rządów okupacyjnych oświadczyli, iż szczerym zamiarem ich rządów jest najszybsze przekazanie faktyczne wymiaru sprawiedliwości pod zarząd Rady stanu. Przekazanie to zawiera w sobie z punktu widzenia prawno państwowego objęcie przez Radę stanu również w pewnym zakresie praw zwierzchnictwa, nieodłącznych od wymiaru sprawiedliwości, stanowiącej w zasadzie atrybut władzy zwierzchniczej. Wobec tego może ono nastąpić tylko w drodze odpowiednich dekretów monarszych. Wydanie takich dekretów wymaga uprzedniego przygotowania warunków, umożliwiających wykonanie przez Radę stanu wymiaru sprawiedliwości w całym zakresie, niezwłocznie po akcie przekazania sądownictwa.

Rządy okupacyjne uważają, że jest sprawą społeczeństwa polskiego budowanie gmachu swojej państwowości i nie zamierzają czynić w tym kierunku utrudnień, jednakże nie może uzyskiwać dekretów monarszych wcześniej, niż ich wykonalność będzie faktycznie przygotowana.

Przygotowanie to powinno się wyrazić w powołaniu przez departament sprawiedliwości odpowiedniej liczby urzędników, którzyby w dniu oznaczonym mogli objąć wszystkie stanowiska w sądownictwie. Biorąc pod uwagę wykazaną przez departament najwyższą intensywność pracy wobec konieczności obsadzenia bardzo znacznej liczby urzędów sądowych w Polsce, przypuszczać można, że sprawa może być rozwiązana w ciągu około dwu miesięcy.

Zasady urządzania wymiaru sprawiedliwości, ustalone przez Tymczasową Radę Stanu w odpowiednim projekcie przepisów, zostały przez rządy okupacyjne uznane i przyjęte za podstawę do przekania sądownictwa; pewne zmiany projektowane nie dotyczą istoty tych przepisów. a tylko niektórych szczegółów drugorzędnych. Będą one, niezależnie od wymienionych wyżej prac przygotowawczych, przedstawione departamentowi sprawiedliwości i omówione na wspólnych konferencjach.

Przedstawiciele obu rządów okupacyjnych mają niepłonną nadzieję, że sprawa ta nie napotka na przeszkody i przekazanie wymiaru sprawiedliwości wkrótce stanie się faktem dokonanym.

Po wysłuchaniu tych wyjaśnień rada departamentu przeszła do omawiania projektu ustawy o płacach urzędników wymiaru sprawiedliwości. Przyjęcie tego projektu jest sprawą wysoce pilną, ponieważ na jego podstawie będą powoływani na służbę w sądownictwie urzędnicy polscy.

Ustalono ogólne zasady, które będą wzięte pod uwagę przez departament przy sporządzaniu listy płac urzędniczych.

Omawiano wreszcie projekt przepisów o moratorjum dla żołnierzy wojska polskiego—projekt przyjęto i będzie on złożony do zatwierdzenia Tymczasowej Radzie Stanu.

Przegląd polityczny.

Położenie w Petersburgu. — Pośrednictwo Austro-Węgier. — Rozstrzygające walki na Zachodzie. — Traktat niemiecko szwajcarski. — Na austrjacko-włoskim placu boju — Z frontu macedońskiego i rumuńskiego. — Walki w Azji.

Rosyjski minister spraw zagranicznych, Milukow, wysłał w początkach b. m. do państw sprzymierzonych notę, w której oświadcza, że wieści o rzekomych zamiarach Rosji zawarcia pokoju odrębnego z Niemcami są bezsensownemi plotkami. Nota kończy się zapowiedzią dalszej walki aż do zwycięskiego końca.

Nie ulega wątpliwości, że ów dokument dyplomatyczny wydany został z polecenia Londynu i Paryża, gdzie zwrastające coraz bardziej prądy pokojowe sprawiły zaniepokojenie.

Nota Milukowa wywołała wrogie manifestacje pacyfistów w Petersburgu. Na jakie tory wejdzie cała sprawa — niewiadomo. Jak donoszą ostatnie depesze, wrzenie pomiędzy żołnierzami petersburskimi, którzy uchylają się od wykonania rozkazu, polecającego im udać się na front, ciągle wzrasta.

*

Ogromne wrażenie wywołał umieszczony w jednym z pism szwajcarskich artykuł, polityczny, inspirowany najwidoczniej przez austrjackie poselstwo w Bernie i rozesłany następnie przez c. k. Biuro korespondencyjne do prasy. Artykuł ten wyznacza Austro-Węgrom rolę pośrednika pokojowego i mówi o możliwości nawiązania samodzielnych rokowań pokojowych z koalicją. Nie znaczy to jednak, aby stosunki Austrji z jej sprzymierzeńcami uległy jakiejś zmianie. Przeciwnie, wszczęte próby rokowań odbywają się z wiedzą Niemiec.

Z powodu owego artykułu urzędowy wiedeński „Fremdenblatt" pisze: „Mimo zajętego przez nas stanowiska pokojowego, oświadczamy, że jesteśmy dość silni, aby w razie odmowy albo zbyt wyśrubowanych pretensji, przeprowadzić walkę z owocnym skutkiem. To poczucie zwycięskiej siły, nie przeszkadza jednak próbom pokojowym".

Wiadomość dzienników angielskich, jakoby koalicja nie miała nic przeciwko temu, aby Rosja zawarła pokój oddzielny z Austro-Węgrami, wywołała we Włoszech żywe zaniepokojenie. Włosi się obawiają, że takie porozumienie wyjdzie na niekorzyść ich ojczyzny, która może uledz przed nawałą austro-niemiecką.

*

Rozpoczęta przed miesiącem wielka ofensywa angielsko-francuska na Zachodzie rozwija się w dalszym ciągu. Z komunikatów niemieckich i angielskich wynika, że zacięte walki po obydwóch stronach wywołały ciężkie ofiary, które jednak dotknęły w większym stopniu, jak to zawsze bywa, atakujących.

Pozytywne rozstrzygnięcie jeszcze nie nastąpiło. Ofensywa angielsko-francuska nie powiodła się o tyle, że do dnia dzisiejszego nie nastąpiło przerwanie frontu niemieckiego. Ale zdolność do atakowania, jako taka, jeszcze się nie zużyła. Jak donosi ostatni komunikat niemiecki, Anglicy i Francuzi podejmują coraz to nowe straszne ataki, w wielu miejscach frontu.

W chwili obecnej bój toczy się pod Arras, pod Lens i Frenoy, na północ od St. Quentin, na froncie rzeki Aisny, na wschodzie od La Neuville, na północ od Prosnes, na południo-wschód od Nauroy.

*

Według urzędowych doniesień z Berlina, rokowania pomiędzy niemieckimi a szwajcarskiemi delegatami zostały zakończone.

Zawarty traktat, który będzie wymagał zatwierdzenia każdego z obu rządów, przewiduje przedłużenie do dnia 31 lipca r. b. umowy między powyższemi państwami, zawartej w dniu

2-m września 1916 r., która to umowa obowiązywać przestała w dniu 30 kwietnia r. b.

W ten sposób można oczekiwać dostatecznego zaopatrywania Szwajcarji w węgiel i żelazo niemieckie w ciągu najbliższych trzech miesięcy. Republika szwajcarska natomiast wwozić będzie do Niemiec wytwory swego przemysłu.

*

Na austrjacko włoskim placu boju trwa ożywiona działalność artylerji, głównie na płaskowzgórzu Asiago i na Karście. Tu i owdzie toczą się utarczki między patrolami.

Rozwija się coraz bardziej obustronna akcja lotnicza. Jak donosi komunikat wiedeński, hydroplany austrjackie obrzuciły bombami i podpaliły składy amunicji w Sacrado. Lotnicy włoscy, operujący w okolicy Tryestu, nie odnieśli żadnego sukcesu.

Onegdaj lotnicy austraccy dokonali skutecznego ataku na dworcu kolejowym w Pescara, Castellamare i Ortoma na wschodniem wybrzeżu włoskim, oraz na urządzenia wodociągowe w Biscala.

*

Na froncie macedońskim w łuku rzeki Cerny w okolicy Mogleny oraz na zachodzie od Wardaru trwa silny ogień artylerji. Odżyła również działalność artyleryjska na nizinie Strumy.

W Rumunji toczą się walki pozycyjne — bez większego wyniku. Wogóle sytuacja strategiczna na tym placu boju od kilku miesięcy pozostaje bez zmiany.

Na morzu Czarnem łódź podwodna rosyjska — jak donosi komunikat z Piotrogrodu — zatopiła niedaleko Bosforu wielki żaglowiec turecki i parowiec typu holownika. Łódź podwodna była ostrzeliwaną przez baterję nadbrzeżną, którą zmusiła celnymi wystrzałami do milczenia.

*

Na terenie kaukaskim trwają drobne walki pod Giumiuszkane i Ognotem. Pozatem panuje nagól spokój.

W Mezopotamji angielki gen. Maude zdobył pozycje tureckie na obydwóch brzegach rzeki Szatt el-Adheim. Jak donoszą telegramy londyńskie, Turków wyparto wstecz do gór Jubel Habrim. Rosyjski pułk kawalerji, wsparty przez dwie kompanje piechoty i nieco artylerji, usiłował przeprawić się przez północną Dialę. Zamiary te Turcy udaremnili za pomocą silnego ognia.

Na froncie Synaj pod miastem Gazą toczą się zacięte walki między oddziałami wywiadowczemi angielskimi i tureckimi.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo donoszą dnia 5 maja 1917 roku.

Wschodni teren walk:

Ożywiony ogień rosyjski pomiędzyKowlem a Stanisławowem spowodował odpowiedni ogień z naszej strony.

Zachodni teren walk:

Armja bawarskiego następcy tronu księcia Rupprechta: Po krwawem złamaniu się ataków angielskich na froncie Arras doszło wczoraj tylko pod Bullecourt do większych walk piechoty.

Odparto atakujące po obydwóch stronach wsi gęste masy angielskie z wielkiemi ich stratami. Nie powiodły się słabsze ataki pod Lens i Fresnoy. Liczba jeńców zwiększyła się na 10 oficerów i 1225 Anglików. Zdobyto przynajmniej 35 karabinów maszynowych.

W zwycięskiem odparciu czwartego angielskiego usiłowania przełamania naszej linji brały wybitny udział wojska gwardji Bawarczycy, Wyrtemberczycy, Sasi i Badeńczycy, oraz pułki z Prus Wschodnich, Poznańskiego, Śląske, Hanoweru, prowincji nadreńskiej.

Na północy od St. Quentin walki przedpolowe były dla nas pomyślne.

Armja cesarzewicza niemieckiego: Na froncie nad rzeką Aisną bitwa artyleryjska trwa przy jak największym zużywaniu amunicji. Ataki silnych nieprzyjacielskich oddziałów rekonesansowych odparto w kilku miejscach Rozwinęły się walki o Winterberg (na zachodzie od Craonne) i jeszcze się nie ukończyły.

Pomiędzy rzeką Aisne a Brimont złamały się wczoraj rano ataki czterech dywizji francuskich, przygotowane przez kilkodniowy jak największy ogień artyleryjski.

Jak wynika ze zdobytych papierów, cel ataków był wytknięty kilka kilometrów poza przednią linją.

Ale dzięki wytrwałości naszych wojsk udało się nieprzyjacielowi usadowić tylko w wysuniętym naprzód rogu w pierwszym rowie. Na wschodzie od La Neuville odparto Francuzów, którzy przejściowo wtargnęli. Stracili oni 500 ludzi, wziętych do niewoli i kilka karabinów maszynowych. Tej klęski nie zdołały naprawić ataki ponowione w godzinach wieczornych na południu od rzeki Aisne.

Na północy od Prosnes nie powiodły się ponowione usiłowania francuskie zajęcia przez kilka dywizji naszych pozycji na wzgórzach. Ciężkiemi stratami okupili Francuzi przejściową zdobycz małego terenu na południowym wschodzie od Nauroy. Przez kontrataki nasza piechota odzyskała zupełnie dotychczasową linję. Przyprowadzono przeszło 100 jeńców.

Armja księcia Albrechta: Oprócz obustronnej akcji rekonesansowej nie wydarzyło się nic ważnego.

Nieprzyjaciel stracił wczoraj 7 samolotów i 1 balon uwięziony. Przez atak lotniczy na Ostende zabito i zraniono większą liczbę Belgijczyków. Nie wyrządzono szkody wojskowej.

Front macedoński.

W łuku Cerny na zachodzie od jeziora Doiran i w nizinie Strumy ożywiła się akcja artyleryjska w niektórych godzinach.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF

Cesarz Karol w Krakowie.

KRAKÓW, 5 maja. **Dziś przyjedzie cesarz Karol wraz z cesarzową Zytą do Krakowa.**

O godzinie 9 rano na dworcu odbędzie się powitanie; następnie w kościele N. Marji Panny oczekiwać będzie książę Biskup Sapieha. Po nabożeństwie cesarz przyjmować będzie deputacje.

Odjazd posła brazylijskiego z Wiednia

BELIN, 6 maja (BTW.). Tutejszy poseł brazylijski odjechał wczoraj wieczorem do Szwajcarji.

Odpowiedzialność kanclerza

BERLIN, 6 maja, (BTW) Komisja konstytucyjna parlamentu przyjęła przeciwko 4 głosom konserwatystów wniosek wspólny centrum, narodowych liberałów i postępowców, według którego artykuł 17-go punkt 2-gi konstytucji Rzeszy ma być zmieniony w następujący sposób:

„Zarządzenia i postanowienia cesarskie, wydawane będą w imieniu Rzeszy i potrzebna będzie dla ich ważności kontrsygnacja kanclerza Rzeszy, albo jego zastępcy, który, w ten sposób, przyjmują na siebie odpowiedzialność za nie przed parlamentem".

Nota Milukowa.

PIOTROGRÓD, 6 maja (BTW). Minister spraw zagranicznych Milukow wysłał do mocarstw sprzymierzonych następującą notę:

„Nasi wrogowie starali się w ostatnim czasie o to, aby siać nieufność między sprzymierzonymi przez rozsiewanie wieści o rzekomym zamiarze Rosji zawarcia oddzielnego pokoju z państwami centralnemi. Tekst dołączonego pisma najdokładniej takie wymysły rozprószy. Ogólne zasady, zestawione przez rząd tymczasowy, zgodne są ze wzniosłemi ideami wyrażonemi przez wybitnych mężów stanu krajów sprzymierzonych.

Zasady te znalazły także bardzo jasny wyraz w słowach prezydenta, naszego sprzymierzeńca z za oceanu. Dawny rząd rosyjski nie był w możności przejąć się się ideą o celach oswabadzających wojny, o utworzeniu silnej podstawy dla pokojowego współpracownictwa narodów, o wolności uciśnionych narodów itd.

Atoli Rosja wolna umie mówić tym językiem, który inne współczesne ludowe rządy rozumieją, i pośpiesza się, aby swój głos połączyć z głosami sprzymierzeńców.

Przejęty myślą wolnej demokracji rząd tymczasowy nie chce oczywiście dać powodu do przypuszczeń, iż upadek starego rządu spowodował usunięcie się Rosji od wspólnej walki z wszystkimi sprzymierzonymi.

Całkiem przeciwnie obostrzoną jest jeszcze wola narodu doprowadzenia wojny do stanowczego zwycięstwa z powodu poczucia odpowiedzialności, do której się dziś każdy poczuwa.

Te usiłowania ujawniają się jeszcze dobitniej, iż ma się jeszcze to zadanie na oku, leżące każdemu na sercu, aby wroga, który zajął obszary naszego kraju odeprzeć. Zresztą jest to zrozumiałem; dołączony dokument powiada wyraźnie, że rząd prowizoryczny, broniący nabytych praw ojczyzny, ściśle wypełni przejęte obowiązki.

Silnie przekonany o wyniku zwycięzkim wojny obecnej, w pełnej zgodzie ze sprzymierzonymi rząd prowizoryczny wierzy silnie, że problematy wysunięte przez tę wojnę doprowadzą do wytworzenia trwałego pokoju na silnej podstawie; dalej wierzy w to, że demokracje, dążące do jednego celu, znajdą środki, które będą konieczną rękojmią i zadośćuczynieniem, aby w przyszłości nie powtórzyły się krwawe starcia".

Wrzenie w Piotrogrodzie.

KOLONJA, 6 maja (BTW). **„Kölnische Ztg." Nasz korespodent kopenhagski potwierdza, że sytuacja w Piotrogrodzie jest nadzwyczaj groźną. Żołnierze i robotnicy urządzili manifestacje nietylko pod mieszkaniem Milukowa, lecz i przed poselstwami angielskiem i amerykańskiem. Manifestacje przybrały groźny charakter. Nota Milukowa wywołała wielkie zaniepokojenie.**

Po wysłaniu noty.

PETERSBURG, 6 maja. **O godzinie 10 wieczorem rozpoczęło się w pałacu Maryjskim posiedzenie rządu prowizorycznego i komitetu wykonawczego robotników i żołnierzy, aby omówić ostatnią notę gabinetu o polityce zagranicznej. Podczas przerwy posiedzenia wystąpił minister spraw zagranicznych Milukow na balkon pałacu i przemawiał do tłumu, zgromadzonego licznie mimo spóźnionej pory.**

Milukow powiedział: Obywatele! Gdym się dowiedział, że dziś rano przechodzili ulicami manifestanci z chorągwiami o napisach „precz z wojną! nie miałem strachu o Milukowa, lecz o Rosję. Co na to powiedzą posłowie naszych sprzymierzonych? Już dziś wyślą telegramy do swych rządów, że Rosja swoich sprzymierzeńców zdradziła i że się skreśliła w liście państw koalicji. Rząd prowizoryczny nie może stać na tem stanowisku. Nigdy! Rosja nie zgodzi się na pokój oddzielny. Dla tego oczekujemy od was zaufania, ażeby Rosję wprowadzić na drogę wolności i pomyślności."

Rząd prowizoryczny nie czuje się bezpiecznym.

SZTOKHOLM, 6 maja (BTW). W tutejszych sferach rosyjskich oczekują, iż z powodu ostatnich wystąpień Rady robotników, rząd prowizoryczny opuści Petersburg i przeniesie się do Moskwy, od chwili poddania się pułków Radzie robotniczej, rząd nie czuje się już bezpiecznym. Następnie oczekują zmian w gabinecie, przyczem ustąpić mają, nielubiani członkowie, jak Milukow i Guczkow. Petersburski obraz uliczny znowu przedstawia widok zupełnej anarchji. Obecne manifestacje skierowywują się wyłącznie przeciw wojnie, rządowi prowizorycznemu i gospodarce angielskiej.

Krapotkin za wojną.

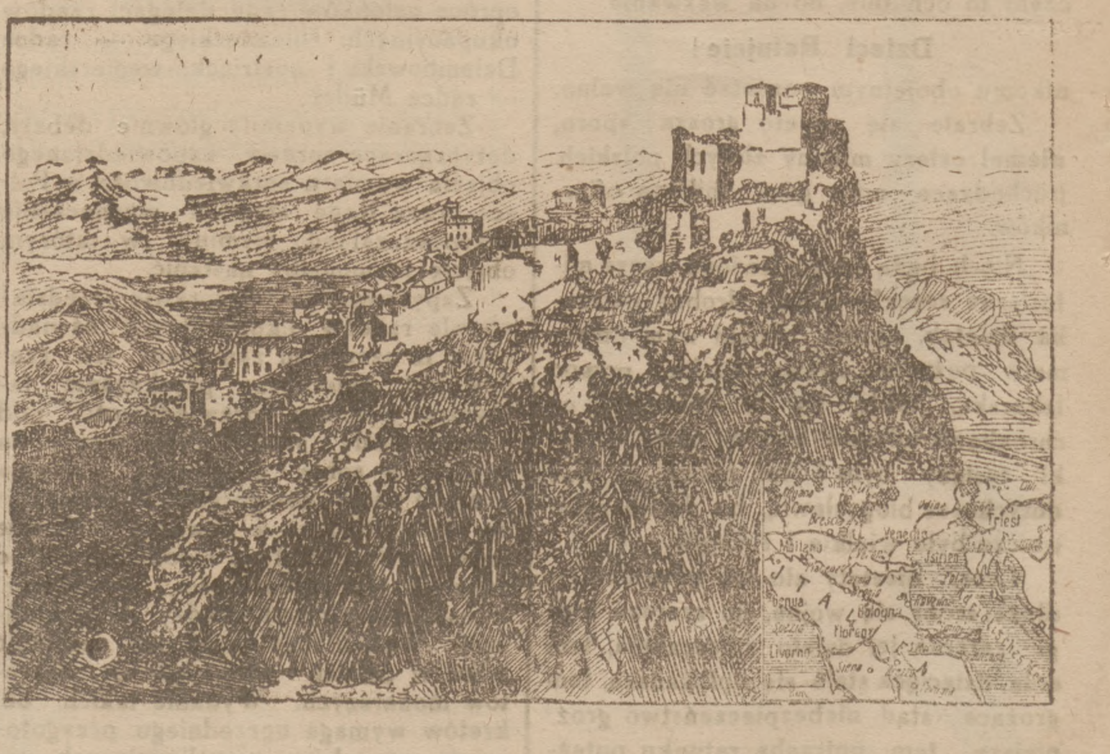
PIOTROGRÓD, 6 maja, Popularny anarchista rosyjski i rewolucjonista książe Krapotkin oświadczył się ostatnio w wywiadzie z redaktorem piotrogrodzkiej gazety „Dień", że oswobodzenia krajów okupowanych jest głównym warunkiem, bez którego rozpoczęcie rokowań pokojowych ze strony Rosji jest zupełnie niemożliwem. Oświadczenie to wywołało w prasie rosyjskiej nader silne wrażenie.

Wojsko amerykańskie w Europie.

GENEWA, 6 maja (BTW.). **Do pism genewskich donoszą, że podczas ostatniego posiedzenia senatu wypowiedziano się znaczną większością głosów za wysyłką do Europy również i amerykańskiego wojska. Na razie wyruszy 60 do 70,000 żołnierzy, stanowiących gwardję amerykańską i stojących dotychczas na pograniczu meksykańskiem. Sekretarz stanu Lansing przewiduje, że wojna potrwa jeszcze parę lat i dla tego też Stany Zjednoczone powinny być przygotowane na wszelkie ewentualności.**

Konferencja koalicji.

BAZYLEA, 6 maja (BTW.) **Czwartkowy „Daily Mail" pisze, że w najbliższej przyszłości zwołana będzie do Londynu nowa konferencja koalicji. Włochy poślą na tę konferencję swoich przedstawicieli.**



Starożytne zamczysko na pograniczu Rumunji.

Urzędowe uznanie niepodległości Polski przez Anglję, Francję i Włochy.

Rząd Wielkiej Brytanji wystosował na ręce swego ambasadora w Piotrogrodzie następujący telegram:

„Do ambasadora Buchanana!

Rząd Jego Królewskiej Mości, otrzymawszy od przedstawicieli rządu rosyjskiego treść odezwy rosyjskiego Rządu Tymczasowego do narodu polskiego prosi pana o wyrażenie ministrowi spraw zagranicznych wdzięczności za jej zakomunikowanie i o wyrażenie mu gorącej sympatji, z jaką rząd brytyjski przyjął pełne szlachetności wystąpienie Rosji. Wystąpienie to było podyktowane tym samym duchem wolności, który ożywia jej sprzymierzeńców w wojnie obecnej. Rząd brytyjski czuje się szczęśliwy, iż może oświadczyć, że całkowicie przyłącza się do uznania zasad niepodległości Polski. Urzeczywistnienie tych zasad, zdaniem Wielkiej Brytanji stało się teraz możliwem dzięki liberalnemu i pełnemu mądrości państwowej oświadczeniu Tymczasowego Rządu Rosyjskiego. Teraz Wielka Brytania jest gotowa do poczynienia wszelkich wysiłków, aby osiągnąć ten cel w zupełnej jednomyślności z Rosją".

Depeszę powyższą zakomunikował ambasador angielski Buchanan rządowi rosyjskiemu w osobie ministra spraw zagranicznych Milukowa.

Podobnyż telegram francuski jest identyczny z telegramem ministra włoskiego Boseliego.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dn. 7V

Zebranie przemysłowców w sprawie aprowizacji Zagłębia.

Onegdaj w sobotę o godz. 4-ej popołudniu w lokalu Banku Handlowego w Sosnowcu odbyło się posiedzenie przemysłowców z całego Zagłębia. Zebranie zwołał oddział sosnowiecki „Związku przemysłowców Królestwa Polskiego". Przewodniczył dr. Likiernik, protokół prowadził dyr. Gayczak. Obecny był między innymi, delegat Komisji Żywnościowej p. Bertholdi.

Na zebraniu obszernie była omawianą kwestja, jakie poczynić trzeba kroki celem ulepszenia aprowizacji Zagłębia. Przebieg obrad wykazał cały szereg ważnych punktów, które streszczono w odpowiedniem memorjale. Memorjał ten uchwalono przedstawić władzom okupacyjnym.

Postanowiono w tym celu wysłać deputację do Warszawy w celu bezpośredniego i osobistego porozumienia się z p. Szefem admistracji cywilnej. Do deputacji wybrani zostali pp.: Stanisław Ciechanowski z Grodźca, dr. Artur Likiernik, inż Szymon Rudowski, p. Wilhelm Schöen i p. Stanisław Skarbiński.

Wymienieni wyżej panowie zjadą się w Warszawie w piątek rano i przedstawią Władzom postulat: zniesienie granic powiatowych, jako tymczasowy środek pomocniczy. Żądać też będą stanowczo, ażeby po zbiorach całe aprowidowanie kraju oddane było w ręce instytucji społecznych: T-wa Rolniczego i Związku Kółek Rolniczych. Samym zaś rozdziałem produktów mają się zająć miejscowe Komisje żywnościowe. r.

— **Jutrzejsze święto.** Jutro we wtorek dnia 8 maja przypada doroczna uroczystość św. Stanisława Biskupa-męczennika, Patrona Narodu Polskiego. W kościołach odbędą się solenne nabożeństwa. W Czeladzi jutro przypada doroczny odpust, jako święto patrona kościoła.

— Jutro, porządek nabożeństw w sosnowieckim kościele parafjalnym będzie następujący: Msze św. o godz. 6, o 8, o 9 i 10 rano. Suma o godzinie 11-ej. Nieszpory o 3 i pół po południu.

— **Wczorajsza uroczystość.** Doroczne święto Królowej Korony Polskiej połączone wczoraj z obchodem rocznicy Konstytucji 3 Maja — mimo przebieg poważny i uroczysty. Już od rana ciągnęły w stronę głównego kościoła parafjalnego szkoły średnie i początkowe, cechy, delegacje ze sztandarami, straż ogniowa w barwnych uniformach etc.

O godz. 10 ej rano w pięknie przyozdobionej świątyni rozpoczęło się solenne nabożeństwo, które celebrował ks. proboszcz Franciszek Pieńkiewicz. Podniosłą mowę okolicznościową wygłosił ks. prefekt Witalis Grzeliński. Po Mszy św. ks. Opalski odmówił z zebranymi na intencję pomyślności Ojczyzny, Litanię do Matki Najświętszej, oraz odczytany został akt ofiarowania Ojczyzny naszej opiece Matki Bożej, Królowej Korony Polskiej, poczem wszyscy na zakończenie odśpiewali hymn narodowy „Boże coś Polskę!"

Po nabożeństwie ulice zaroiły się odświętnie ubraną publicznością, która, korzystając z pięknej pogody, ochoczo zażywała spaceru. Po południu spadł deszczyk „majowy": opustoszały ulice, zapełniły się natomiast kinematografy, które wystąpiły ze specjalnym programem patrjotycznym.

Wiele domów od rana udekorowanych było flagami państwowemi polskiemi. Ubrano też balkony dywanami i zielenią. Okna sklepów polskich przyozdobione zostały chorągiewkami narodowemi, portretami Kościuszki i księcia Józefa Poniatowskiego, orłami i t. d.

Nastrój w całem mieście panował prawdziwie świąteczny.

— **Poświęcenie tablicy pamiątkowej.** Z powodu niepogody, jaka zaszła popołudniu, poświęcenie tablicy pamiątkowej urządzonego w zeszłym roku obchodu 125 rocznicy Konstytucji zostało opóźnione do godziny 6 i pół. Dopiero po nabożeństwie majowem wyruszyła z kościoła pogońskiego procesja do miejsca wmurowania tablicy, której poświęcenia dokonał ks. Fr. Pędzich, Tablica wykonana z białego kamienia, wmurowana nazewnątrz z prawej strony kościoła, przedstawia się bardzo ładnie.

— **Z odpustu.** Wczoraj, w uroczystość Królowej Korony Polskiej, odbył się doroczny odpust w parafji Starosieleckiej. Uroczystość zgromadziła liczniejsze rzesze wiernych oraz okolicznych kapłanów. Sumę celebrował ks. K. Mazurkiewicz, proboszcz z Nowego Sieica, podniosłe kazanie wygłosił ks. Lucjan Tomasik, proboszcz z Grodźca.

— **Zebranie P. M. S.** W najbliższą sobotę dnia 12 maja o godz. 7-ej wieczorem w sali Stow. robotników chrześcjańskich przy ul. Kościelnej Nr 4 odbędzie się ogólne zebranie roczne sosnowieckiego koła „Polskiej Macierzy Szkolnej. Uprasza się członków o liczne przybycie, ponieważ będą poruszone ważne sprawy.

— **Przedstawienie kinematograficzne.** W sobotę dn. 12 w Teatrze Zimowym Sekcja opieki nad dziećmi przy RMO. urządza przedstawienie kinematograficzne dla młodzieży i dzieci w celu zasilenia swych funduszów. Program o charakterze pouczającym niezwykle bogaty i interesujący. Szczegóły podamy później.

— **Ze Stow. Techników.** Dowiadujemy się, że zapowiedziane wczoraj ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia Techników w Sosnowcu zostało odłożone. Zebranie to odbędzie się w niedzielę dnia 13 maja r. b. o godz. 3 popołudniu w lokalu własnym korporacji przy ul. Czystej Nr. 9.

— **Ferje sądowe** mają się zacząć dnia 15 lipca i trwać będą do 15 września r. b. Posiedzenia sądowe będą się odbywały dwa razy na tydzień. Kancelarje będą czynne bez przerwy.

— **Nowe warunki.** Wobec zmiany kursu i wycofania waluty rublowej wiele instytucji przyznało wszystkim pracownikom swoim stałą podwyżkę pensji o 10 proc.

— **Na luty.** Wobec drożyzny artykułów spożywczych, w sklepikach coraz więcej przyjmuje się zwyczaj sprzedawania cukru, pieprzu, kaszy, mąki etc. na luty, a nie na funty, jak stale było przed wojną.

— **Handel starem obuwiem.** Wobec ogromnej drożyzny nowego obuwia, w mieście naszem rozwinął się na wielką skalę handel obuwiem używanem. Handlem tym trudnią się przeważnie żydzi na targach. Para znoszonych kamaszy kosztuje obecnie 10 —15 rubli.

— **Spekulacja.** Czarna giełda uprawia niegodziwą spekulację markami polskiemi, obniżając ich kurs. Należałoby stanowczo położyć temu kres.

— **Tajemnicze zwłoki.** W tych dniach pod Modrzejowem wyciągnięto z Czarnej Przemszy trup mężczyzny w ubraniu lat 19—20. Fotografję denata można oglądać w komendzie miejscowej przy ul. Sadowej w Sosnowcu.

— **Od Wydawnictwa.** Z powodu jutrzejszego święta następny numer „Kurjera Zagłębia" ukaże się dopiero we środę dnia 9 b. m.

Z Będzina.

+ **Z magistratu.** Wskutek starań stowarzyszenia właścicieli nieruchomości, magistrat skasował karę 10 proc. od trzydziestoprocentowego zaległego podatku miejskiego, z zastrzeżeniem jednak, że podatek ten będzie wpłacony wprost do kasy miejskiej bez środków egzekucyjnych.

+ **Komisja aprowizacyjna** dla ludności chrześcjańskiej rozpoczęła sprzedaż kartofli do sadzenia po 10 fenigów funt, w stosunku 120 funtów na morgę dla mieszkańców miasta i 80 funtów na morgę dla gospodarzy przedmieścia Małobądza.

+ **Z elektrowni.** Zarząd elektrowni zawiadomił stowarzyszenie właścicieli nieruchomości, iż nadal nie będzie żądać składania planów od nowo przybywających abonentów przy zaprowadzaniu światła.

+ **Nareszcie.** Po roku Będzin doczekał się nareszcie zmiany dawnych nazw ulic na nowe. W dniu 3 maja z rogów ulic Folwarcznej, Nowy Rynek, Słowińskiej i Sławkowskiej usunięto stare tablice i zawieszono nowe wyłącznie w języku polskim: „Potockiego" (dawniejsza Folwarczna), „Plac 3 Maja" (Nowy Rynek), „Małachowskiego" (Słowińska).

+ **Ze szpitali.** W szpitalu dla zaraźliwych przy ulicy Sieleckiej znajduje się jeszcze dziewięć osób chorych na tyfus plamisty, nadto z izolowanych zachorowała jedna osob. Chory Icek Szajer lat 52 zmarł. W szpitalu powiatowym przy Placu 3 Maja przebywa na kuracji 52 osoby, leczące się na choroby wewnętrzne i chirurgiczne, zaraźliwych chorób nie ma. W szpitalu dla wenerycznych na Warpiu przy ul. Przecznej jest 18 chorych.

Redaktor odpowiedzialny JÓZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Deblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.